



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Plac św. Piotra
Środa, 15 marca 2023 r.

[Multimedia]

Sobór Watykański II. Być apostołem w Kościele apostołskim

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy na temat pasji ewangelizacyjnej — nie tylko na temat «ewangelizowania», ale *pasji* do ewangelizowania, i w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II postaramy się lepiej zrozumieć, co znaczy być «apostołami» dzisiaj. Słowo «apostoł» przywodzi nam na myśl grupę dwunastu apostołów, wybranych przez Jezusa. Czasami nazywamy «apostołem» jakiegoś świętego albo, ogólniej, biskupów — są apostołami, ponieważ działają w imieniu Jezusa. Ale czy jesteśmy świadomi tego, że być apostołem odnosi się do każdego chrześcijanina? Czy jesteśmy świadomi, że odnosi się do każdego z nas? Rzeczywiście jesteśmy powołani do *bycia apostołami* — czyli *posłanymi* — w Kościele, który, jak wyznajemy w *Credo*, jest *apostolski*.

Zatem, co znaczy być apostołem? Oznacza być *posłanym na misję*. Przykładne i fundamentalne jest wydarzenie, kiedy zmartwychwstały Chrystus posyła swoich apostołów na świat, przekazując im moc, którą sam otrzymał od Ojca, i udzielając im swojego Ducha. W Ewangelii Jana czytamy: «Jezus znowu rzekł do nich: 'Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam'. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: 'Weźmijcie Ducha Świętego!'» (20, 21-22).

Innym fundamentalnym aspektem bycia apostołem jest *powołanie*, czyli wezwanie. Tak było od

początku, kiedy Pan Jezus «przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego» (Mk 3, 13). Ustanowił ich jako grupę, nadając im tytuł «apostołowie», aby z Nim przebywali i żeby ich posyłać na misję (por. Mk 3, 14; Mt 10, 1-42). Św. Paweł w swoich listach tak się przedstawia: «Paweł (...) powołany na apostoła», to znaczy *posłany* (1 Kor 1, 1), a także: «Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej» (Rz 1, 1). I kładzie nacisk na to, że jest «apostołem nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych» (por. Ga 1, 1); Bóg powołał go jeszcze w łonie jego matki, aby głosił Ewangelię pośród ludzi (por. Ga 1, 15-16).

Doświadczenie dwunastu apostołów i świadectwo Pawła są wyzwaniem również dla nas dzisiaj. Zachęcają nas do zweryfikowania naszych postaw, do zweryfikowania naszych wyborów, naszych decyzji w oparciu o te stałe punkty — wszystko zależy od bezinteresownego powołania Bożego. Bóg wybiera nas także do posług, które czasami zdają się przekraczać nasze zdolności albo nie odpowiadać naszym oczekiwaniom; na powołanie, otrzymane jako darmowy dar, trzeba odpowiedzieć bezinteresownie.

Sobór mówi: «Powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest (...) również powołaniem do apostołstwa» (Dekret *Apostolicam actuositatem* [aa], 2). Chodzi o powołanie, które jest wspólne, tak jak «wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i niepodzielna miłość» (lg, 32).

Jest to powołanie dotyczące zarówno tych, którzy otrzymali sakrament święceń, jak i osób konsekrowanych, jak i każdego wiernego świeckiego, mężczyzny bądź kobiety, jest to powołanie odnoszące się do wszystkich. Ten skarb, który otrzymałeś przez twoje powołanie chrześcijańskie, musisz dawać — to jest dynamizm powołania, to jest dynamizm życia. To powołanie uzdalnia do realizowania w sposób czynny i kreatywny swojego zadania apostołowskiego w łonie Kościoła, w którym «istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność misji. Apostołom i ich następcom zostało powierzone przez Chrystusa zadanie nauczania, uświęcania i kierowania w Jego imieniu i Jego mocą. Ale także świeccy — wy wszyscy; większość z was to świeccy. Także ludzie świeccy, mający uczestnictwo w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, wypełniają (...) swe zadania w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i w świecie» (por. aa, 2).

Jak w tym kontekście Sobór rozumie współpracę laikatu z hierarchią? Jak to rozumie? Czy chodzi o zwykłe dostosowanie się strategiczne do nowych sytuacji, jakie się pojawiają? Nie, bynajmniej nie — jest to coś więcej, co przekracza okoliczności chwili i co zachowuje swoją wartość także dla nas. Taki jest Kościół, jest apostołowski.

W ramach jednej misji różnorodność charyzmatów i posług nie powinna rodzić w organizmie kościelnym kategorii uprzywilejowanych — tutaj nie ma promocji, a kiedy pojmujesz życie chrześcijańskie jako promocję, że ten, kto jest ponad, zarządza innymi, dlatego że udało mu się

wspiąć, to nie jest chrześcijaństwo. To czyste pogaństwo. Powołanie chrześcijańskie nie jest promocją, żeby się piąć w górę, nie! To co innego. A jest jeszcze coś wielkiego, bowiem choć «niektórzy z woli Chrystusa postawieni są na miejscu być może ważniejszym, ustanowieni nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami dla innych, to jednak co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusa panuje wśród wszystkich prawdziwa równość» (por. Ig, 32). Kto ma większą godność w Kościele — biskup, kapłan? Nie... wszyscy jesteśmy chrześcijanami w służbie innych. Kto jest ważniejszy w Kościele — zakonnik czy zwykła osoba, ochrzczona, dziecko, biskup...? Wszyscy są równi, jesteśmy równi, a kiedy jedna ze stron uważa się za ważniejszą od innych i trochę zadziera nosa, jest w błędzie. Nie takie jest powołanie Jezusa. Powołanie, które daje Jezus, wszystkim — a także tym, którzy zdają się zajmować wyższe stanowiska — jest służbą, służeniem innym, uniżeniem się. Jeżeli spotykasz kogoś, kto w Kościele ma ważniejsze powołanie, i widzisz, że jest próżny, powiesz: «biedaczyna»; módl się za niego, bo nie zrozumiał, czym jest Boże powołanie. Powołanie Boże to oddawanie czci Ojcu, miłość do wspólnoty i służba. To znaczy być apostołami, to jest świadectwo apostołów.

Kwestia równości co do godności wymaga od nas przemyślenia na nowo wielu aspektów naszych relacji, które mają znaczenie decydujące dla ewangelizacji. Na przykład, czy jesteśmy świadomi tego, że naszymi słowami możemy urazić godność osób, niszcząc w ten sposób relacje w Kościele? Gdy staramy się prowadzić dialog ze światem, czy umiemy także prowadzić dialog między nami, wierzącymi? Czy też w parafii jeden występuje przeciwko drugiemu, jeden obmawia drugiego, żeby wspiąć się wyżej? Czy umiemy słuchać, żeby zrozumieć racje drugiego, czy też narzucamy się, może nawet używając łagodnych słów? Słuchanie, uniżenie się, bycie w służbie innym — to jest *służenie*, to jest bycie chrześcijaninem, to jest bycie apostołem.

Drodzy bracia i siostry, nie bójmy się zadawać sobie tych pytań. Wystrzegajmy się próżności, próżności stanowisk. Te słowa mogą nam pomóc zweryfikować sposób, w jaki przeżywamy nasze powołanie chrzcielne, jak przeżywamy nasze bycie apostołami w Kościele apostoelskim, który jest w służbie innym.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Sobór Watykański II przypomina nam, że wszyscy ochrzczeni są powołani do bycia apostołami. Wymaga to rzeczywistej współpracy między hierarchią i wiernymi świeckimi, bo w Kościele istnieje różnorodność posług, ale jedność misji. Zachęcam was do przemyślenia na nowo tych relacji oraz wspólnego zaangażowania w nową ewangelizację waszej Ojczyzny. Z serca wam błogosławię.

Wyrażam bliskość mieszkańcom Malawi, dotkniętym w minionych dniach bardzo silnym cyklonem. Modlę się za zmarłych, rannych i wysiedlonych. Oby Pan wspierał rodziny i wspólnoty najbardziej doświadczone przez tę katastrofę.

I myślę o zakonnicach prawosławnych z Ławry w Kijowie — proszę strony zaangażowane w wojnę o poszanowanie miejsc religijnych. Zakonnice konsekrowane, osoby poświęcające się modlitwie — niezależnie od tego, jakiego są wyznania — wspierają lud Boży.

(...)

Wszystkich zachęcam do kontynuowania z zaangażowaniem drogi wielkopostnej i zawierzam was nieustannej opiece Maryi. Jej, Pocieszycielce Strapionych i Królowej Pokoju, zawierzajmy także udręczony naród ukraiński.

Speaker:

W kolejnej katechezie o zapale ewangelizacyjnym staramy się dziś zrozumieć, co to znaczy być apostołem w świetle Soboru Watykańskiego II. Słowo apostoł przywodzi na myśl przede wszystkim grupę dwunastu uczniów wybranych przez Jezusa. Jednakże, jak uczy Sobór każde chrześcijańskie powołanie jest ze swej natury apostołskie. Jesteśmy powołani do bycia apostołami w Kościele, który jest apostołski, jak to wyznajemy w Credo. Być apostołem oznacza być posłanym na misję. Wzorem takiego posłania jest wydarzenie, w którym Zmartwychwstały Chrystus posyła swych uczniów, przekazując im moc, którą sam otrzymał od Ojca i udzielając im swego Ducha. Innym aspektem bycia apostołem jest powołanie. Tak było od początku, kiedy Pan Jezus „przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego”. Ustanowił ich jako grupę, nadając im tytuł „apostołów”, aby z Nim byli i żeby ich posłać na misję. Powołanie apostołskie jest wspólne dla wszystkich ochrzczonych, tak jak „wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości; jedno zbawienie, jedna nadzieja i niepodzielna miłość”. I jest to powołanie, które uzdalnia ich do aktywnego i twórczego wypełniania zadania apostołskiego w Kościele, w którym „istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność misji. Apostołom i ich następcom zostało powierzone przez Chrystusa zadanie nauczania, uświęcania i kierowania w Jego imieniu i Jego mocą. Ludzie świeccy, mający uczestnictwo w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, wypełniają natomiast swe zadania w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i w świecie”.

